

Sygn. akt I ACa 727/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Marek Machnij SO del. Leszek Jantowski
Protokolant:	stażysta Katarzyna Cybulska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa C. S. (1), E. S., J. S., Ł. S. i D. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 7 kwietnia 2016 r. sygn. akt I C 265/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Dorota Gierczak SSA Marek Machnij

I ACa 727/16

UZASADNIENIE

Powodowie C. S. (1), E. S., J. S., Ł. S. i D. S. domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w G. solidarnie kwoty 1.000.000 zł, tytułem wynagrodzenia za korzystanie, bez podstawy prawnej, na powierzchni 49.010,50m², z nieruchomości, stanowiących działki gruntowe nr (...), za okres 10 lat wstecz, licząc od dnia wniesienia pozwu, tj. 24 czerwca 2013r.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut nabycia służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu przez zasiedzenie, co, jego zdaniem, miało miejsce pomiędzy 1 stycznia

1981r., a 1 stycznia 2006r., w odniesieniu do wszystkich czternastu linii energetycznych, znajdujących się nad nieruchomościami powodów. Nadto pozwany kwestionował wysokość żądanego przez powodów wynagrodzenia.

Wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2016r. Sąd Okręgowy w Elblągu zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 13.925,92 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2013r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 2.000 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu; odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu w pozostałym zakresie; nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powodów solidarnych na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 9.512,69 zł, tytułem zwrotu nieuiszczonych wydatków. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że powodowie są właścicielami nieruchomości, położonych w K., gmina M. – działka nr (...) oraz w K., gmina M. – działka nr (...), które nabyli, jako spadkobiercy W. S. i C. S. (2), którzy nabyli w /w nieruchomości umowami z dnia 7 października 1983 r. i z dnia 27 września 1985r. Na powyższych nieruchomościach przebiegają następujące linie energetyczne, należące do strony pozwanej, wcześniej do jej poprzedników prawnych, o danych dotyczących roku budowy, długości, dokumentów dotyczących budowy linii, decyzji administracyjnych dotyczących zezwolenia na zajęcie nieruchomości lub ich braku, szczegółowo przedstawionych w uzasadnieniu orzeczenia:

1. linia SN-15 kV (...), działka nr (...);
2. linia SN-15 kV „M. - (...) (dawniej (...)), działka nr (...);
3. linia SN-15 kV (...), działka nr (...);
4. linia SN-15 kV (...), działka nr (...);
5. linia SN-15 kV (...);
6. linia SN-15 kV (...) 57;
7. linia SN-15 kV (...), działki nr (...);
8. linia SN-15 kV (...) działki nr (...);
9. linia WN 15 kV (...), działki nr (...);
10. linia nN-0,4 kV M.- Centrala (...) - (...) obwód nr 3”, działka (...);
11. linia WN -110 kV (...) (wcześniej O. I-M.), działka nr (...);
12. linia WN-110 kV (...), działka nr (...);
13. linia WN -110 kV (...), działka nr (...);
14. linia SN -15 kV (...) (dawniej (...) lub (...)), działka nr (...).

Następstwo prawne pozwanego po jej poprzednikach prawnych oraz fakt przeniesienia przez Skarb Państwa posiadania służebności przesyłu wynika z następujących ze zdarzeń prawnych szczegółowo opisanych w uzasadnieniu orzeczenia. W wyniku opisanych przez Sąd przekształceń, pozwana Spółka jest właścicielem majątku, w skład którego wchodzi także linie energetyczne wraz ze słupami, znajdujące się na nieruchomościach powodów. Przejęła ona od nich władanie służebnościami oraz dokumentacją do nich się odnosząca. Skarb Państwa przeniósł posiadanie służebności przesyłu na poprzednika prawnego strony pozwanej, co miało miejsce w lipcu 1993r. i wiązało się z przekształceniem i podziałem przedsiębiorstwa państwowego – Zakład (...) w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod firmą Zakład (...) S.A. w O.. Pozwany wybudował linię M. – M. oraz linię M. – B. (poz. 4 i 6 na w/w liście linii energetycznych), przebiegające przez działkę nr (...), w oparciu o decyzję z dnia 7 sierpnia 1979r., wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 sierpnia 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia

nieruchomości (jedn. tekst Dz. U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 ze zm.). W wykazie właścicieli gruntów objętych decyzją znajdują się poprzednicy prawni powodów - R. i S. S. (poz. 5, str. 5 wykazu). W przypadku pozostałych linii energetycznych pozwany nie legitymuje się decyzją administracyjną, orzeczeniem sądowym albo umową, zezwalającą na zajmowanie przez jego infrastrukturę nieruchomości powodów. Infrastruktura napowietrzna umieszczona na danej nieruchomości powoduje wykluczenie możliwości budowy lub rozbudowy budynków, wykluczenie części gruntów z uprawy rolnej i utrudnia prowadzenie zabiegów rolniczych, wymaga czasami okresowego podcinania gałęzi drzew. Szerokość pasa, z którego korzysta właściciel sieci elektroenergetycznej, czyli szerokość tzw. pasa technologicznego, w przypadku przeznaczenia rolnego nieruchomości, jest jednakowa z obszarem służebności przesyłu. Brak podstaw do przyjmowania, że szerokość pasa technologicznego (pasa służebności przesyłu) jest równa szerokości pasa ochrony funkcyjnej, gdyż wówczas wynagrodzenie za ustanowienie służebności przesyłu, bądź za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu jest bezpodstawnie utożsamiane z odszkodowaniem, jakie przysługuje właścicielowi za zmniejszenie wartości nieruchomości, powstałe na skutek ograniczeń w dysponowaniu nieruchomością. Faktyczne ograniczenia w rolniczym wykorzystaniu terenu występują jedynie w miejscach posadowienia słupów napowietrznych linii elektroenergetycznych. Praktycznie powierzchnia pasa eksploatacyjnego (pasa służebności przesyłu) występuje wyłącznie w miejscu posadowienia słupów i wokół nich oraz pomiędzy skrajnymi przewodami linii (nie występuje strefa buforowa). W przypadku gruntów rolnych nie uwzględnia się oddziaływania na środowisko pól elektromagnetycznych oraz promieniowania elektromagnetycznego o częstotliwości 50 Hz, pochodzących od napowietrznych linii elektroenergetycznych wysokich napięć 110 kV oraz średnich napięć SN-15 kV. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest możliwe do określenia tzw. sposobem pośrednim w oparciu o wartości rynkowe nieruchomości nieobciążonej w kolejnych latach (okresach) bezumownego korzystania z nieruchomości, przy uwzględnieniu parametrów wymienionych przez Sąd. Jednostkowa wartość nieruchomości (1 m²) określona została metodą korygowania ceny średniej. W związku z tym, że nieruchomości powodów częściowo objęte były miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, a częściowo studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, przeznaczenie nieruchomości ustalono na podstawie tych dokumentów. Określenie wartości nieruchomości na podstawie „sposobu korzystania z nieruchomości”, w byłoby obarczone błędem. Biegły rzeczoznawca majątkowy był uprawniony do wyboru właściwego podejścia oraz metody i techniki szacowania nieruchomości stosownie do art. 154 ustawy o gospodarce nieruchomościami. W celu ustalenia wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów podstawową kwestią jest przyjęcie do obliczeń stawek czynszu dzierżawnego, które spełniają warunki rynkowe. Warunek taki spełnia metoda ustalania czynszu w oparciu o relację wartości nieruchomości i stopy kapitalizacji. Określenie jednorazowego wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości o przeznaczeniu rolnym:

I. działka nr (...):

wg stanu od dnia 24 czerwca 2003r. do 26 czerwca 2006r.

W.= 566,43 zł

wg stanu od dnia 27 czerwca 2006r. do 24 czerwca 2013r.

W.= 1866,28 zł

W. = 566,43 zł + 1866,28 zł = 2 432.71 zł;

II. działka nr (...):

wg stanu od dnia 27 czerwca 2006r. do 24 czerwca 2013r.

W. = 66.59zł

III. działka nr (...):

W.=1872,53 zł

Określenie jednorazowego wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości o przeznaczeniu przemysłowym.

I. działka nr (...)

wg stanu od dnia 24 czerwca 2003r. do 26 czerwca 2006r. W.= 1 370,99 zł

wg stanu od dnia 27 czerwca 2006r. do 24 czerwca 2013r. W.= = 0,00 zł

W.= 1 370,99 zł + 0,00 zł = 1 370,99 zł

II. działka nr (...)

wg stanu od dnia 24 czerwca 2003r. do 26 czerwca 2006r.

W.= 2 571,07 zł

wg stanu od dnia 27.06.2006r. do 24.06.2013r. W. = 5 612,03 zł.

W. = 2 571,07 zł + 5 612,03 zł = 8 183,10 zł

Wysokość wynagrodzenia z tytułu bezumownego wykorzystywania części niżej wymienionych nieruchomości powodów przez stronę pozwaną, w związku z posadowieniem na nich linii energetycznej M. - Z. kształtuje się zatem następująco :

a/ działki nr (...), księga wieczysta (...)

2.432,71 zł + 66,59 zł + 1.370,99 zł + 8.183,10 zł = 12.053,39 zł

b/ działka nr (...), księga wieczysta (...)

1 872,53 zł

łącznie 13.925,92 zł.

Sąd zważył, że tematyka sprawy oraz stanowiska procesowe stron wymagały zasięgnięcia szeregu opinii biegłych, którzy w oparciu o posiadane wiadomości specjalne przedstawili opinie dotyczące kwestii mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu. W pierwszej kolejności trzeba było poczynić ustalenia faktyczne dotyczące okresu budowy linii energetycznych, posadowionych na nieruchomościach powodów, podstawy prawnej wkroczenia przez pozwanego na te nieruchomości, przebiegu linii oraz zakresu korzystania z nieruchomości powodów przez stronę pozwaną. Kolejnym elementem sprawy był zgłoszony przez pozwanego zarzut zasiedzenia służebności.

Strony nie kwestionowały ustaleń biegłego z zakresu geodezji B. P., w opinii z dnia 14 sierpnia 2014r., co do okresu budowy poszczególnych linii energetycznych przebiegających przez nieruchomości powodów. Tę tematykę podjął także biegły z zakresu elektroenergetyki M. H., w opinii z dnia 9 marca 2015r. Sąd zauważył, że strona powodowa kwestionowała tę opinię, jednakże nie w części, dotyczącej analizowanej w tym miejscu problematyki. Sąd stwierdził, że budowa przedmiotowych linii energetycznych miała miejsce w latach 70 – tych oraz w latach 80 – tych ubiegłego wieku. Wówczas poprzednicy prawni pozwanej Spółki zajęli nieruchomości należące obecnie do powodów, w celu wykonania odpowiednich prac budowlanych zmierzających do wybudowania linii energetycznych ze słupami, jako trwałymi i widocznymi urządzeniami, do czego nawiązuje przepis art. 292 k.c. Z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, tj. usytuowanych na nieruchomościach powodów przedmiotowych linii energetycznych, mając na względzie odmienne w tej materii sprawy

stanowisko powodów, Sąd rozważał czy, pozwanemu w ogóle przysługuje uprawnienie do zasiedzenia służebności, a nadto, kiedy mogło do niego dojść w odniesieniu do każdej linii energetycznej. Odnosząc się do pierwszego zagadnienia Sąd powołała się na orzeczenia SN w sprawach: III CZP 10/11, III CZP 18/13, I CSK 495/12, V CSK 26/14, uznając, że argumentacja prawna przedstawiona w tych orzeczeniach może być wprost zastosowana w niniejszej sprawie. Sąd przywołał nadto orzeczenia TK w sprawach K 1/91, P 3/03, SK 61/03, SK 14/05, SK 9/98, SK 61/03. Sąd wskazał na przesłanki nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu (do dnia 3 sierpnia 2008 r.), a od tej daty służebności przesyłu, tj.: posiadanie służebności i upływ czasu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary posiadacza. Pojawia się na tle tego wątku prawnego sprawa także kwestia możliwości doliczenia posiadania służebności przez poprzedników aktualnego jej posiadacza oraz problem przeniesienia posiadania służebności przesyłu za Skarbu Państwa na poprzedniego lub obecnego jej posiadacza. Sąd podkreślił, że posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności przesyłu nie można utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, przywołując wyrok SN w sprawie II CSK 433/13 i przyjmując, że posiadanie służebności nie musi zatem mieć cech posiadania samoistnego, co wynika z treści art. 352 k.c. Skoro poprzednicy wnioskodawcy, co niewątpliwie, podejmowali działania, tak jakby byli uprawnieni z tytułu służebności, gdyż władali liniami i słupami energetycznymi, to było to posiadanie zależne w granicach służebności. Obliczając czas posiadania przez pozwanego służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń energetycznych usytuowanych na nieruchomościach powodów i ich poprzedników prawnych, Sąd uznał zasadność uwzględnienia całego okresu od momentu budowy poszczególnych linii energetycznych, tj. także okres posiadania, który biegł na rzecz poprzedników prawnych pozwanej Spółki. W tej kwestii prawnej w orzecznictwie wypowiedziano pogląd, w myśl którego przedsiębiorstwo energetyczne może zaliczyć do okresu posiadania służebności także okres posiadania jego poprzednika prawnego – Skarbu Państwa. Ponadto akcentuje się tezę, że nie ma podstaw do przyjęcia, że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed uchyceniem art. 128 k.c. nie było posiadaniem i nie mogło prowadzić do zasiedzenia (orzeczenia SN w sprawach: IV CSK 149/05, V CK 680/04, III CZP 108/10, I CSK 495/112, I CSK 333/07, I CSK 171/08, IV CSK 183/11, II CSK 433/13, III CZP 38/91). Nadto Sąd wskazał na orzeczenia SN w sprawach III CZP 38/91, V CSK 26/14, III CRN 271/68, IV CSK 280/14, V CSK 525/12, II CSK 610/13. W konsekwencji Sąd stwierdził, że nie może zatem budzić wątpliwości następstwo prawne pozwanego po jego poprzednikach prawnych. Inaczej mówiąc, pozwany wykazał następstwo prawne pomiędzy kolejnymi podmiotami prawa, władającymi przedmiotowymi liniami energetycznymi. Obszerna dokumentacja dotycząca tej kwestii sprawy, opisana w części uzasadnienia odnoszącej się do stanu faktycznego, obrazuje okres i przebieg zmian organizacyjnych oraz właścicielskich, zarówno jeżeli chodzi o okres do dnia 1 października 1990 r. (utrata mocy przez art. 128 k.c.), jak i później. Jeżeli nawet powoływanie się przez stronę pozwaną wyłącznie na akty prawne dotyczące kolejnych następstw po przedsiębiorstwach energetycznych, byłoby niewystraszające, to trzeba zaakcentować, że: pozwany przedstawił szereg dokumentów dotyczących nie tylko budowy linii oraz odbiorów, ale też ich przebiegu, eksploatacji, remontów, modernizacji, co potwierdza, że obecnie wchodzi one w skład jego przedsiębiorstwa, czemu nie przeczyli powodowie. Dla skutecznego przeniesienia posiadania nie są konieczne czynności prawne i może ono nastąpić, (art. 348 k.c.), przez wydanie rzeczy, polegające również na wydaniu dokumentów, umożliwiających rozporządzanie rzeczą i korzystanie z niej. Strona może wykazać takie przeniesienie każdymi dostępnymi środkami dowodowymi, podlegającymi ocenie zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (art. 233 § 1 k.p.c.). Z tego punktu widzenia nie można było więc nie dostrzec, że pozwany przedłożył szereg w/w dokumentów, dotyczących m.in. budowy i odbioru napowietrznych linii elektroenergetycznych przebiegających przez nieruchomości powodów. Dokumenty te musiał otrzymać od swoich poprzedników prawnych, którzy wybudowali urządzenia, korzystali z nich, dokonywali ich napraw, konserwacji itp. (por. wyrok SA w Poznaniu w sprawie I ACa 227/14). Podsumowując powyższe, w ocenie Sądu, w oparciu o dane zaprezentowane przez pozwanego można mówić o wykazaniu przeniesienia posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa na podmioty, będące poprzednikiem prawnym pozwanej Spółki, i w konsekwencji nią, co nastąpiło według wskazówek interpretacyjnych wyrażonych przez SN w wyroku z dnia 25 kwietnia 2014r., była to bowiem kontynuacja posiadania tej samej służebności przez kolejnych jej posiadaczy i ich posiadanie podlega zaliczeniu na rzecz pozwanego w ramach zasiedzenia służebności (por. wyrok SN, sygn. akt IV CSK 149/05), stąd podpada pod hipotezę normy wynikającej z art. 176 § 1 zd. 1 k.c. w zw. art. 292 k.c. W wyniku przekształceń, o których mowa wyżej, pozwany jest właścicielem majątku, w skład którego wchodzi także linie energetyczne ze słupami znajdujące się na nieruchomościach powodów.

W tym przypadku można mówić o jego sukcesji ogólnej po jego poprzednikach prawnych - wykazał tak przejście na stronę pozwaną posiadania służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (gdyż miało to miejsce przed wejściem w życie art. 305 – 305 k.c. w dniu 3 sierpnia 2008r.), jak i jej przenoszenie na kolejne podmioty, ostatecznie na pozwanego, co, jak powiedziano, umożliwiło doliczenie do wymaganego okresu posiadania służebności na potrzeby stwierdzenia jej zasiedzenia również okresu sprzed 1 lutego 1989r.

W odniesieniu do tematyki legalności wkroczenia poprzedników prawnych pozwanego na nieruchomości powodów Sąd stwierdził, co następuje: w stanie faktycznym sprawy można ustalić, że pozwany wybudował linię M. – M. oraz linię M. – B., przebiegające przez działkę nr (...) w oparciu o decyzję z dnia 7 sierpnia 1979r., wydaną na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 sierpnia 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, jedn. tekst Dz.U. z 1974r., nr 10, poz. 64 ze zm. Ten stan rzeczy implikuje, stwierdzenie, że pozwany nie mógł nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu na w /w nieruchomości, co wynika z uchwały SN w sprawie III CZP 87/13, co oznacza, że w stosunku do powyższych linii nie można rozważać kwestii zasiedzenia służebności gruntowej, odmiennie niż w przypadku pozostałych linii energetycznych, przebiegających przez nieruchomości powodów. Jednocześnie Sąd stwierdził brak podstaw prawnych do obciążenia pozwanego wynagrodzeniem na rzecz powodów za korzystanie z nieruchomości – działka nr (...), na której usytuowane są linie energetyczne M. – M. oraz linia M. – B.. Z utrwalonego orzecznictwa wynika, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, jest tytułem prawnym dla przedsiębiorstwa przesyłowego do stałego korzystania z wymienionych decyzji nieruchomości. Nadto akcentuje się, że w takiej sytuacji właścicielowi nieruchomości nie przysługuje uprawnienie do domagania się wynagrodzenia z tytułu posadowienia urządzeń, bowiem roszczenia uzupełniające wynikające z art. 224 i n k.c. wchodzą w rachubę jedynie wtedy, gdy posiadaczowi nie przysługuje skutecznie względem właściciela tytuł prawny do korzystania z rzeczy, co łączy się z bezprawnością. Tymczasem, ograniczenie własności na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 cyt. wyżej ustawy nie jest bezprawne (orzeczenia SN w sprawach: III CZP 116/09; III CZP 107/13; II CSK 457/06; III CZP 87/13 i SA w W. - I ACa 1199/14). Sąd dodał, że ewentualne wynagrodzenie na rzecz właściciela nieruchomości posiadacz (przedsiębiorca energetyczny), którego poprzednik instalując urządzenia energetyczne nie działał bezprawnie (był w dobrej wierze) jest zobowiązany zapłacić dopiero od chwili dowiedzenia się o wytoczeniu powództwa o to wynagrodzenie (wyrok SA w Białymstoku sygn. akt I ACa 183/14). Powodowie określając żądanie domagali się, w jego podstawie faktycznej, wynagrodzenia do chwili wniesienia pozwu (za okres 10 lat wstecz od dnia 26 czerwca 2013r.). Nadto Sąd dodał, że wytoczenie powództwa o zapłatę wynagrodzenia przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008r. przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, zmienia jedynie dobrą wiarę posiadacza na złą wiarę, a nie charakter posiadania posiadacza służebności przesyłu, które w istocie od początku odpowiada posiadaniu zależnemu, zgodnie z art. 336 k.c. (orzeczenia SN w sprawach: IV CSK 149/05 i I CSK 392/08). Podsumowując powyższe, powodowi nie przysługuje uprawnienie do wynagrodzenia za korzystanie przez pozwanego z ich nieruchomości w zakresie linii M. – M. oraz M. – B., bowiem decyzja z dnia 7 sierpnia 1979r. doprowadziła do trwałego ograniczenia prawa własności nieruchomości skutkując tym, że powodowie mają obowiązek znosić stan faktyczny, który jest ukształtowany przebiegiem tych linii.

Odnosząc się do kwestii pozostałych omawianych linii energetycznych Sąd uznał, że pozwany nie wykazał, aby ich budowa i wkroczenie w związku z tym na nieruchomości poprzedników powodów, miała oparcie w decyzji wydanej na podstawie art. 35 w /w ustawy z dnia 12 marca 1958r., bądź innej decyzji, zezwalającej na zajęcie przedmiotowych nieruchomości. Pozwany powinien wykazać tę okoliczność faktyczną, gdyż wywodziliby z niej dla siebie korzystne skutki prawne. Opierając się na dostępnej dokumentacji, załączonej do odpowiedzi na pozew, Sąd stwierdził, że zainstalowanie urządzeń energetycznych na nieruchomościach powodów, ściślej ich poprzedników prawnych, miało miejsce pod rządem ustawy z dnia 28 czerwca 1950r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli (Dz.U. Nr 28, poz. 256 ze zm.), obowiązującej do dnia 5 grudnia 1997r. i ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Pierwszy akt prawny był przedmiotem analizy SN, w kontekście posiadania służebności gruntowej polegającej na korzystaniu z trwałych i widocznych urządzeń przez przedsiębiorstwo przesyłowe. W uchwale w sprawie III CZP 80/05 wskazano, że rozpoznanie sprawy o należność za korzystanie przez zakład energetyczny z urządzenia zainstalowanego na cudzej nieruchomości, w wykonaniu uprawnienia określonego w art. 4 ustawy z dnia

28 czerwca 1950r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, należy do drogi sądowej. Jednocześnie podkreślić trzeba, że zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzeń energetycznych bez uzyskania tytułu prawnego jest równoznaczne ze złą wiarą (wyroki SN w sprawach: II CSK 346/08; II CSK 594/08). Pozwany nie przedstawił stosownych decyzji administracyjnych, zezwalających jemu na ingerencję w prawo własności poprzedników powodów, wydanych na podstawie przepisów w /w ustaw. Z kolei dysponowanie jedynie decyzją administracyjną zezwalającą na budowę, nie kreuje powyższego uprawnienia. Przepisy ustawy z dnia 24 października 1974r. Prawo budowlane stanowiły podstawę prawną dla przeprowadzenia na nieruchomościach stosownych robót, związanych z budową urządzenia energetycznego (linii wysokiego napięcia), lecz nie stwarzały uzasadnienia dla stałego korzystania z tej nieruchomości w ten sposób, że nad jej powierzchnią została zainstalowana linia wysokiego napięcia. Żaden przepis powołanej ustawy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że poprzednik prawny zakładu energetycznego uzyskał tytuł prawny do korzystania w ten sposób trwale z nieruchomości powodów. Innymi słowy, wybudowanie na cudzej nieruchomości urządzeń przesyłowych przez korzystające z nich przedsiębiorstwo po uzyskaniu decyzji wydawanych w procesie budowlanym nie rozstrzyga o możliwości zakwalifikowania posiadania nieruchomości, na której te urządzenia zostały posadowione, jako wykonywanego w dobrej wierze. Pozwolenie na budowę jest aktem niezbędnym do legalnego zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych na nieruchomości, ale nie wynika z niego jakikolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania ze wzniesionych na niej urządzeń. Tytuł taki musi być uzyskany na podstawie umowy albo stosownego orzeczenia, względnie przez zasiedzenie (orzeczenia SN w sprawach: V CSK 296/06; III CZP 76/15). Mając na uwadze i akceptując powyższe stanowisko Sąd uznał, że poprzednik prawny pozwanej Spółki, ingerując w nieruchomości poprzedników powodów, poprzez w /w budowę i korzystanie z nich w następnych latach (za wyjątkiem tych linii energetycznych, odnośnie których legitymuje się decyzją wydaną na mocy art. 35 w /w) działał w złej wierze, tzn., że jego posiadanie w momencie posadowienia urządzeń i rozpoczęcia ich eksploatacji miało ten charakter. To stwierdzenie implikuje wnioski, że czas posiadania służebności gruntowej, prowadzący do zasiedzenia, wynosi 20, ewentualnie 30 lat, od momentu wybudowania linii energetycznych – art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. 292 zd. 2 k.c. (przy założeniu także, jak w /w, możliwości zaliczenia przez pozwanego do okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia, okresu posiadania jego poprzedników prawnych, w tym Skarbu Państwa). Została zatem przez powodów wzruszona dobra wiara poprzednika pozwanego w chwili objęcia służebności w posiadanie, jaka wynika z domniemania przyznanego w art. 7 k.c. (wyroki SN w sprawach: I CRN 44/94; I CSK 500/07). Jednakże, co wyjaśnia się w dalszej części uzasadnienia, ma miejsce zasiedzenie służebności, uwzględniając nawet termin 30 lat biegnący od końca roku budowy poszczególnych linii energetycznych, co rozumieć trzeba jako moment objęcia nieruchomości w posiadanie w ramach służebności. W tym wypadku, przy istnieniu złej wiary posiadacza służebności, okres 20 lat wskazany w poprzednim brzmieniu przepisu art. 172 § 2 k.c., który nie upłynął do dnia 1 października 1990 r. (moment wejścia w życie nowej treści przepisu), przedłużony zostaje na okres 30 - letni. Sąd przywołał przy tym orzeczenie SN w sprawie IV CK 133/05. W stanie faktycznym sprawy, zastosowanie ma 30 - letni okres zasiedzenia, gdyż bieg zasiedzenia służebności przesyłu posiadanej aktualnie przez stronę pozwaną (wcześniej jej poprzedników prawnych), wynoszący 20 lat, nie zakończył się przed dniem 1 października 1990r. Zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu w odniesieniu do poszczególnych linii energetycznych, przedstawia się zatem następująco (według numeracji linii przyjętej w opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki, k. 772 – 777, załącznik nr 2 - k. 864-867 i w oparciu o ustalenia tego biegłego, k. 772 - 777 oraz biegłego z zakresu geodezji w opinii z sierpnia 2014 r. k. 658 – 660 odnoszące się do czasu budowy poszczególnych linii):

1. linia M. – Miasto I wybudowana w 1971r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2001r. (okres 30 lat),
2. linia M. – (...) wybudowana w 1971r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2001r. (okres 30 lat),
3. linia M. – Miasto II wybudowana w 1971r. - zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2001r. (okres 30 lat),
4. linia M. - M. wybudowana 1979r., jednak na odcinku przebiegającym przez działkę nr (...) zaprojektowana w 1983r., termin budowy przypadł na 1984r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2014r. (okres 30 lat),
5. linia M. – M. wybudowana w 1971r. - zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2001r. (okres 30 lat),

6. linia M. – B. istniała w 1979r., ale zaprojektowana w 1983r. i wybudowana w 1984r. na odcinku przebiegającym przez działkę nr (...) - zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2014r. (okres 30 lat),
7. linia M. – M. wybudowana 1972r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2002r. (okres 30 lat),
8. linia M. – Ż. zaprojektowana w 1974r., wybudowana w 1975r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2005r. (okres 30 lat),
9. linia M. – Z. wybudowana w 1986r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2016r. (okres 30 lat),
10. linia M. Centrala (...) istniała w 1946r., w obecnym przebiegu przez działki nr (...) przebudowana została w 1976r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2006r. (okres 30 lat biegnący od przebudowy linii),
11. linia M. – M. wybudowana w 1982r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2012r. (okres 30 lat),
12. linia M. – M. wybudowana w 1971r. - zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2001r. (okres 30 lat),
13. linia M. – P. wybudowana 1970r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2000r. (okres 30 lat),
14. linia M. – M. Zachód wybudowana w 1972r. – zasiedzenie ma miejsce z dniem 31 grudnia 2002r. (okres 30 lat).

Wyjaśniając kwestię terminu zasiedzenia dotyczącą punktu 10, Sąd stwierdził, że, pomimo, że linia energetyczna istniała już 1946r., to jako moment wkroczenia na nieruchomości powodów można przyjmować 1976r., ponieważ wówczas była ona przebudowana i nabrała przebieg przez działki nr (...), jaki istnieje obecnie. Wyjaśniając ponadto przyjęcie, jako termin budowy poszczególnych linii dzień 31 grudnia danego roku kalendarzowego Sąd stwierdził, że nie było możliwe, w oparciu o dostępną dokumentację poczynienie na tyle precyzyjnych ustaleń faktycznych, aby można było wskazać na konkretny dzień danego roku kalendarzowego, kiedy budowa została zakończona. Dlatego Sąd uznał za prawidłowe określenie, na potrzeby oceny zarzutu zasiedzenia, jako daty zakończenia budowy linii, koniec danego roku kalendarzowego, odnośnie którego są dostępne dane, pozwalające na stwierdzenie, że wówczas miała miejsce budowa i rozpoczęcie przesyłu energii elektrycznej. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał, że pozwany skutecznie podniósł zarzut zasiedzenia, który upłynął przed dniem 24 czerwca 2003r. (dzień, od którego powodowie domagają się zapłaty wynagrodzenia) w odniesieniu do linii energetycznych opisanych w w /w pozycjach 1, 2, 3, 5, 7, 12, 13 i 14. Zarzut ten jest także prawidłowy w przypadku linii energetycznych opisanych w punktach 8,10 i 11, pomimo że zasiedzenie zakończyło bieg po w/w dacie, o czym bliżej w dalszej części uzasadnienia.

W przypadku linii energetycznej opisanej w pozycji 9, termin zasiedzenia upływa z dniem 31 grudnia 2016r., dlatego odnośnie niej powodowie ze skutkiem prawnym mogli domagać się wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z ich nieruchomości - działek nr (...), w całym okresie wskazanym w pozwie. Sąd podkreślił, że wytoczenie przez właściciela nieruchomości przeciwko posiadaczowi służebności przesyłu, a przed dniem 3 sierpnia 2008 r., przeciwko posiadaczowi służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, powództwa o zasądzenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności nie przerywa biegu jej zasiedzenia (wyrok SN w sprawach: V CSK 320/12, III CZP 45/14). Ta kwestia prawna dotyczy zwłaszcza zarzutu zasiedzenia skierowanego na służebność przesyłu związaną z linią M. – Z. (poz. 9 w/w listy), zatem, pomimo, że termin zasiedzenia, upływa z końcem 2016r., a pozew wniesiono w dniu 23 czerwca 2013r., ta czynność powodów nie przerywa biegu zasiedzenia. W przypadku linii energetycznych w /opisanych w pozycjach 8, 10 i 11, moment zasiedzenia służebności następował później niż dzień 24 czerwca 2003r., w związku z tym trzeba było odpowiedzieć na pytanie, czy w tej sytuacji powodom służy roszczenie o zapłatę wynagrodzenia z tytułu korzystania przez stronę pozwaną z nieruchomości, przez które przebiegają te linie energetyczne w zakresie służebności przesyłu za okres od dnia 24 czerwca 2003r. do w /podanych dat, w jakich doszło do zasiedzenia służebności przesyłu przez pozwanego. Sąd stwierdził, że nie ma podstaw do przyznania powodom wynagrodzenia za korzystanie przez pozwaną Spółkę z ich nieruchomości, przyjmuje się bowiem, że upływ terminu zasiedzenia wyłącza możliwość dochodzenia wynagrodzenia za korzystanie z cudzej nieruchomości także w okresie jego biegu, tzn., że roszczenie

uzupełniające (o wynagrodzenie) oparte na art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. oraz art. 230 k.c. wygasa i nie może być skutecznie dochodzone także za okres sprzed zasiedzenia (orzeczenia SN w sprawach: III CZP 7/11; V CSK 320/12; wyrok SA w Szczecinie sygn. akt I ACa 237/14 i przywołane w nim dalsze orzecznictwo sądów apelacyjnych). Nie ma jednocześnie podstaw do zastosowania powyższej zasady do linii M. – Z. (poz.9). Powyższe stanowisko Sądu dotyczące zakresu możliwego do uwzględnienia żądania powodów, w kontekście skuteczności zarzutu zasiedzenia służebności oraz wpływu decyzji wydanej w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości doprowadziło do potrzeby uzupełnienia opinii przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego na okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym z dnia 16 lutego 2016r. Biegłemu zlecono dostosowanie wyliczeń, według zasad opisanych w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2015r., do wyżej przyjętego przez Sąd założenia w zakresie prawidłowości zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu odnośnie poszczególnych 14 linii energetycznych, przebiegających przez nieruchomości powodów. Na wcześniejszym etapie postępowania dowodowego Sąd, zmierzając do zbadania żądania pod względem jego wysokości, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki, który ustalił powierzchnię trwale wyłączoną z użytkowania na nieruchomościach powodów, przy czym ostatecznie, istotną okazała się ta kwestia w odniesieniu do linii M. – Z.. Sąd uznał, że opinia M. H. jest w pełni przydatna dla rozstrzygnięcia o żądaniu powodów. Omawiany dowód został sporządzony w oparciu o całokształt pozostałego materiału dowodowego, w sposób rzeczowy, logiczny i przejrzysty, a wnioski wysnute przez biegłego są przekonywująco umotywowane. Jednocześnie Sąd stwierdził, że nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu elektroenergetyki, albowiem brak podstaw do uwzględnienia tego wniosku jedynie z tej przyczyny, że wnioski opinii w /w biegłego były niekorzystne dla strony powodowej, która, w ocenie Sądu, skutecznie nie zakwestionowała rzetelności i poprawności opinii, a jedynie z nią polemizowała. Ta ocena została nadto wprost przeniesiona na grunt opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego i biegłego z zakresu geodezji. Odnosząc się do kwestii wynagrodzenia należnego właścicielowi od posiadacza zależnego, Sąd przywołał stanowisko judykatury, zgodnie z którym właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c. Przedsiębiorstwo przesyłowe, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest, na podstawie art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c., do świadczenia wynagrodzenia. Powyższe jest rezultatem tego, że władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. (wyroki SN w sprawach: V CK 679/04; II CSK 346/08; II CSK 594/08; II CSK 444/09; IV CSK 84/11). Sąd wskazał także, że z orzecznictwa wynika, że w metodzie ustalenia wysokości wynagrodzenia należy uwzględnić ten fakt, że nie zależy ono od wystąpienia po stronie właściciela nieruchomości szkody majątkowej. Wyłączną przyczyną roszczeń uzupełniających, znajdujących oparcie w treści art. 225 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c., 230 i 352 § 2 k.c., jest posiadanie cudzej rzeczy. Uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady, żądanie odpowiedniego ekwiwalentu. Nie można uzależniać skuteczności uzupełniającego roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości od wykazania, w jaki sposób posadowienie urządzeń przesyłowych pozwanej uniemożliwiło właścicielowi uprawę roli, prowadzenie plantacji, czy hodowli lub też ograniczało możliwość wydzierżawienia gruntu. Podnosi się ponadto, że posiadanie służebności gruntowej, zdefiniowanej obecnie w art. 305¹ k.c., jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. W ramach obiektywnych kryteriów można zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności. Ciężar dowodu w zakresie okoliczności mających wpływ na wysokość wynagrodzenia opartego na wskazanych miernikach spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 k.c.). Jeżeli, ze względu na sposób posiadania służebności lub też ze względu na sposób posadowienia urządzeń przesyłowych, właściciel może korzystać ze swojej nieruchomości w mniej lub bardziej ograniczonym zakresie, wynagrodzenie za bezumowne korzystanie powinno być odpowiednio obniżone (wyroki SN w sprawach: V CK 679/04; II CSK 444/09 i IV CSK 84/11). Wynagrodzenie jakie było przedmiotem sporu mogłoby odpowiadać faktycznemu korzystaniu z nieruchomości, a nie potencjalnemu zakresowi jej obciążenia służebnością ze strefą ochronną włącznie (por. uzasadnienie wyroku SN sygn. akt V CSK 320/12). Mając na względzie

powyższe Sąd przyjął, że nie może odnieść oczekiwanego przez pozwanego skutku jego twierdzenie, że niewielki zakres korzystania z tzw. pasa technologicznego uzasadnia odmowę wypłaty wynagrodzenia obliczonego od obszaru znajdującego się w zakresie oddziaływania tego pasa technologicznego. Chodzi tu zatem o potencjalną możliwość wkroczenia we własność nieruchomości powodów celem utrzymania urządzeń przesyłowych. Prawdłowo biegły rzeczoznawca majątkowy wskazywał na różnicę pomiędzy wynagrodzeniem i odszkodowaniem, co ma zasadnicze znaczenie z punktu widzenia metody ustalenia wynagrodzenia przyznawanego na podstawie w/w przepisów prawa. Z kolei zarzut powodów, że z uwagi na zainstalowanie nad nieruchomościami przewodów linii energetycznej można uprawiać jedynie rolniczo i tym samym nie wchodzi w rachubę wykorzystywanie nieruchomości w innych celach, w tym inwestycyjnych, mógłby ewentualnie stanowić przyczynę dla konstruowania roszczenia odszkodowawczego, nie jest zaś adekwatny do dochodzonego w tej sprawie roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, które jest ekwiwalentem pieniężnym (zapłatą) za korzystanie z rzeczy, a nie za zaistniały uszczerbek majątkowy w dobrach prawnie chronionych. Sąd podzielił także stanowisko biegłego rzeczoznawcy majątkowego dotyczące elementu ustalenia wynagrodzenia w postaci stopy kapitalizacji. Wskazując na kwestię przeznaczenia gruntu, na co zwracał uwagę pozwany, biegły przedstawił w opinii z dnia 30 marca 2016r., zasługujące na akceptację, argumenty pozwalające uznać jego stanowisko za trafne. Sąd uznał, że współczynnik współkorzystania z pasa technologicznego powinien wynosić 0,3. Jest oczywiste, że powodowie wykorzystywali obszar mieszczący się w pasie technologicznym w przeważająco większym zakresie i częstotliwości aniżeli pozwany, innymi słowy, faktyczny zakres wykorzystania tego obszaru przez każdą ze stron musi mieć odzwierciedlenie w przyjętej metodzie ustalenia wynagrodzenia, co odpowiada przyjęciu w /w współczynnika, nie na poziomie 0,5, a w wysokości 0,3. Akcentowana przez biegłego okoliczność wzajemnego korzystania z nieruchomości przez strony procesu powinna właśnie prowadzić do oceny zakresu tego korzystania, a zatem, jeżeli to powodowie głównie wykorzystywali obszar pasa technologicznego, to tym samym równy udział stron w tym parametrze nie może być zaakceptowany. Dodać można, że w naturze roszczenia dochodzonego w tej sprawie nie można dopatrywać się możliwości istnienia uzgodnienia pomiędzy stronami, co do zasad współkorzystania ze spornych części nieruchomości powodów, gdyż w przeciwnym wypadku roszczenie o wynagrodzenie oparte na w/w przepisach nie wchodziłoby w rachubę, albowiem pozwanego, jako, że łączyłaby go w powodami stosowna umowa, uznać by należało za posiadacza zależnego w dobrej wierze, który posiada uprawnienie do korzystania z nieruchomości, za co, na zasadach ustalonych w umowie, ponosiłby opłatę. Tego rodzaju uprawnienia pozwany nie posiadał w czasie, za jaki domagają się powodowie zapłaty. Różny zakres wzajemnego korzystania z nieruchomości nie zawsze musi prowadzić do wyrządzenia szkody, a jeżeli miałyby to miejsce, to właścicielowi nieruchomości przysługuje, obok roszczenia o wynagrodzenie, roszczenie odszkodowawcze, którego podstawą nie może być jedynie sam fakt istnienia odmienności, jeżeli chodzi o korzystanie z nieruchomości, a skutek, który za sobą niesie taki stan rzeczy w postaci powstania rzeczywistych strat lub utraconych korzyści po stronie właściciela rzeczy. W rezultacie, Sąd uznał, że prawidłowe są wywody biegłego rzeczoznawcy majątkowego zaprezentowane w opiniach pisemnych, a opinie te uznać można za w pełni przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia powodów odnośnie wynagrodzenia dotyczącego linii energetycznej M. – Z.. Sąd podzielił w całości tę opinię dotyczącą metody ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powodowi, za wyjątkiem wysokości współczynnika współkorzystania (k), który biegły ocenił początkowo na 0,5, a sąd uznał ostatecznie, że współczynnik ten powinien wynosić 0,3 i dlatego w zleceniu opracowania opinii zawarł ten wymóg. Z powyższych względów Sąd przyjął za prawidłową metodę ustalenia wynagrodzenia należnego powodom zaproponowaną w opinii rzeczoznawcy majątkowego z marca 2016r., z korektą w/w współczynnika. Suma należności za korzystanie przez pozwanego z poszczególnych działek rolnych wynosi łącznie 13.925,92 zł i tę kwotę Sąd zasądził na rzecz powodów solidarnych na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c., 230 k.c. i 352 § 2 k.c., oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkty 1 i 2 sentencji wyroku). Marginalnie Sąd stwierdził, że kwota wynagrodzenia dochodzona w sprawie w sposób rażący odbiega od żądań konstruowanych w innych tego typu sprawach będących przedmiotem rozpoznania przez tutejszym Sądem Okręgowym, przy uwzględnieniu proporcji związanych głównie z zakresem korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z nieruchomości danego właściciela. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie, zarzucając naruszenia prawa materialnego: art. 140 k.c. w zw. z art. 5 k.c.; art. 140 k.c., art. 224 §1 i §2 k.c., art. 225 k.c., art. 230 k.c., art. 145 §1 k.c., art. 305¹⁻⁴ k.c. oraz art. 336

k.c., art. 352 §1 i §2 k.c.; art. 285 §1 k.c.; art. 352 §2 k.c. w zw. z art. 7 k.c.; a nadto przepisu prawa procesowego art. 233 §1 i §2 k.p.c. oraz błędu w ustaleniach faktycznych Wskazując na powyższe skarżący domagali się zasądzenia na ich rzecz pozostałej żądanej w pozwie kwoty oraz zwrotu kosztów procesu za I instancję oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie na koszt powodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd a quem podziela ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, a także wnioski prawne na ich podstawie wysnute, przyjmując je za własne i podstawę niniejszego orzeczenia. Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji poczynił w niniejszej sprawie bardzo szczegółowe ustalenia faktyczne, a wysnute na ich podstawie wnioski prawne, zostały szeroko omówione, w oparciu o trafnie przytoczone stanowisko judykatury.

Rozważając zarzuty apelacji Sąd Odwoławczy stwierdza, że mimo, że skarżący w pierwszej kolejności powołali naruszenia prawa materialnego, Sąd ten odniesie się najpierw do naruszeń prawa procesowego, gdyż o prawidłowym zastosowaniu przepisów prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdyby ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalały na ocenę tego zastosowania (por. wyrok SN w sprawie V CKN 1825/00).

Apelujący zarzucili naruszenie art. 233 §1 i §2 k.p.c., przez to, że Sąd Okręgowy odstąpił od ustalenia konkretnej daty wejścia w posiadanie przedmiotowych urządzeń elektroenergetycznych przez pozwaną, która to data w sprawie tej ma istotne znaczenie dla oceny zasadności podniesionego zarzutu zasiedzenia, Sąd ten nie rozważył wszystkich ujawnionych okoliczności sprawy, jak tych wskazujących na zakres pozbawienia właścicieli swobody w decydowaniu o ich własności, w tym przede wszystkim sposobie korzystania, ograniczając swe rozważania do sytuacji rolniczego wykorzystania nieruchomości, pomimo, że materiał dowodowy sprawy wyraźnie wskazuje, że położenie nieruchomości pozwala na wykorzystanie ich pod różnego rodzaju zabudowę. Uzasadnienie apelacji nie zawiera w zasadzie żadnych argumentów na potwierdzenie tego zarzutu.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzut ten nie odpowiada utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadom formułowania zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c., natomiast zarzut naruszenia §2 art. 233 k.p.c. w realiach tej sprawy w ogóle nie jest zrozumiałym.

W orzeczeniu w sprawie III CK 245/04 SN wskazał: „Przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów”.

Wskazany wyżej zarzut przede wszystkim w ogóle nie odnosi się do kwestii oceny dowodów, nie wskazuje, w zakresie jakich dowodów nastąpiło naruszenie tego przepisu, w konsekwencji, co oczywiste nie ma w nim ani słowa o naruszeniu zasad logiki/doświadczenia życiowego.

W zakresie zarzutu naruszenia art. 233 §2 k.p.c. Sąd ten stwierdza, że przepis ten stanowi: „Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu”. Skarżący nie wskazali jakichkolwiek dowodów, których strona przeciwna nie przedstawiła mimo zobowiązania przez Sąd.

Reasumując Sąd II instancji stwierdza, że, z przyczyn w /w, przedmiotowy zarzut nie poddaje się kontroli instancyjnej, co uniemożliwia jego ocenę, a w konsekwencji ewentualne uznania za trafny.

W związku z powyższym Sąd ten wskazuje jedynie, że przyjęte przez Sąd Okręgowy daty początkowe biegu zasiedzenia służebności gruntowych, odpowiadających treścią służebności przesyłu w pełni zasługują na aprobatę. Sąd ten w oparciu o opinie biegłych sądowych podjął próbę ustalenia początkowego terminu, kiedy budowa poszczególnych linii energetycznych została zakończona. Biegli, w oparciu o istniejące dokumenty, nie byli jednak w stanie określić szczegółowo tych dat. W konsekwencji Sąd ten przyjął rozwiązania najbardziej korzystne dla powodów, tj. ostatni dzień roku kalendarzowego, w którym budowa ta została zakończona.

Kolejny zarzut proceduralny, to błąd w ustaleniach faktycznych, gdyż, zdaniem skarżących, Sąd Okręgowy bezpodstawnie przyjął, że w odniesieniu do urządzeń elektroenergetycznych zlokalizowanych na działkach powodów można mówić jedynie o stosunkowo niewielkiej ingerencji we własność, czemu Sąd dał wyraz w postanowieniu o powołaniu biegłego, żądając określenia wynagrodzenia przy zastosowaniu współczynnika 0,3, w sytuacji, gdy ten sam biegły, w opinii pierwotnej, wskazał, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy przyjmowanie współczynnika korzystania na poziomie mniejszym niż 0,5 nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Odnosząc się do tego zarzutu Sąd II instancji stwierdza, że postanowienie dowodowe, którym Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego, M. G., na okoliczności, jak w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2015r., w wersji obejmującej ustalenie wysokości wartości wynagrodzenia w okresie od 24 czerwca 2003r. do dnia 24 czerwca 2013r., odnośnie nieruchomości – działki nr (...), przez którą przebiega linia energetyczna M. – Z., przy przyjęciu współczynnika korzystania z nieruchomości na poziomie 0,3, zapadło na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 lutego 2016r. Odpis tego postanowienia pełnomocnik powodów odebrał dnia 23 lutego 2016r. W aktach sprawy brak jest, czy to w piśmie procesowym, czy też na kolejnej, po wydaniu tego postanowienia, rozprawie, która odbyła się dnia 7 kwietnia 2016r., zastrzeżenia strony powodowej złożonego w trybie art. 162 k.p.c., a odnoszącego się do tegoż orzeczenia.

W związku z powyższym Sąd a quem wskazuje, że art. 162 k.p.c. stanowi: „Strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy”.

Przedmiotowa apelacja nie wskazuje na jakąkolwiek okoliczność, pozwalającą na przyjęcie, że skarżący nie złożyli tego zastrzeżenia bez swojej winy. W konsekwencji zastosowanie znajduje zd. 2 in princeps tego przepisu, co skutkuje brakiem przesłanek do czynienia rozważana w tym zakresie, wobec braku prawa tej strony do powoływania się na wskazywane uchybienie Sądu I instancji.

Zatem wyłącznie na marginesie Sąd II instancji stwierdza, że rozważania Sądu a quo w zakresie wskazywanego współczynnika korzystania z nieruchomości są obszerne i brak jest podstaw do przyjęcia ich za nieusprawiedliwione. Sąd ten wskazał, że czym innym jest roszczenie o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, a czym innym roszczeniem odszkodowawcze. Dlatego też, w trafnej ocenie tego Sądu, okoliczność, że z nieruchomości powodów można by korzystać nie tylko w celach rolniczych, ale także innych, nie jest związana z roszczeniem pozwu w sprawie omawianej. Ani zarzuty, ani uzasadnienie apelacji w żaden sposób nie odnoszą się do powyższych konkluzji Sądu I instancji, apelacja nie podnosi w tym zakresie żadnych zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny stwierdza, że odwołanie nie podważyło prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd a quo. W rezultacie rozważania zarzutów naruszenia prawa materialnego Sąd Odwoławczy poczyni w oparciu o ustalenia faktyczne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący podnieśli naruszenie art. 140 k.c. w zw. z art. 5 k.c., twierdząc, że wniosek o stwierdzenie zasiedzenia, podniesiony przez pozwanego był sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego i zmierza do obejścia prawa, dotyczącego służebności przesyłu, obowiązującego od 3 sierpnia 2008r. Nadto podnosząc ten zarzut powodowie wskazali na niewykazanie przez pozwanego okresu i zakresu zasiedzenia.

W związku z tym Sąd II instancji wskazuje, że nieuprawnionym jest łączenie zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, w ten sposób, by przywołując, jako naruszone przepisy prawa materialnego, „podciągać” pod ich naruszenie przepisy postępowania. W tym miejscu Sąd ten wskazuje na uchwałę SN w sprawie III CZP 49/07, w której stwierdzono, że co do zasady, poza kwestią nieważności postępowania, sąd odwoławczy rozpoznaje zarzuty naruszania prawa procesowego, o ile zostaną one podniesione przez stronę. Czyniąc zarzut naruszenia prawa materialnego powodowie nie wskazali jednocześnie na naruszenie jakiegokolwiek przepisu postępowania. Zatem Sąd II instancji nie odnosi się do kwestii procesowych, przywołanych „przy okazji” czynienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, bez przywołania konkretnego przepisów prawa formalnego.

Z uzasadnienia apelacji wynika, że za nadużycie praw odwołujący uważają samo posadowienie na ich nieruchomościach linii energetycznych, a nadto „dążenie do upływu okresu pozwalającego na podniesienie zarzutu przedawnienia”.

Do tak sformułowanego zarzutu trudno się odnieść. Jego podzielenie prowadziłyby bowiem do wniosku o niezasadności, czy nawet nielegalności istnienia w Polsce linii energetycznych, co jest na tyle absurdalne w XXI wieku, że, zdaniem tego Sądu, nie wymaga dalszego uzasadniania.

Stwierdzenie o upływie czasu prowadzącego do zasiedzenia, jako nadużycie prawa ze strony pozwanej, kwestionuje w istocie instytucję nabywania własności rzeczy/służebności w drodze zasiedzenia. Nie jest jednak rzeczą Sądu czynienie rozważań historyczno - teoretycznych w odniesieniu do instytucji dawności i zasiedzenia, lecz stosowanie prawa. Dlatego też Sąd ten jedynie stwierdza, że uprawnieniem podmiotu władającego służebnością przez czas określony ustawą jest domaganie się stwierdzenia nabycia jej w drodze zasiedzenia, podobnie, jak prawem właściciela nieruchomości, jest podejmowanie, w stosownym czasie, czynności, by upływowi czasu, prowadzącego zasiedzenia, się przeciwstawić.

Kwestię terminu upływu zasiedzenia Sąd ten omówił wyżej. Kwestia niewłaściwego zakresu określenia przedmiotu zasiedzenia nie została ani uszczegółowiona, ani rozwinięta w uzasadnieniu apelacji.

Kolejny zarzut odnosi się do naruszenia art. 140 k.c., art. 224 §1 i §2 k.c., art. 225 k.c., art. 230 k.c., art. 145 §1 k.c., art. 305¹⁻⁴ k.c. oraz art. 336 k.c., art. 352 §1 i §2 k.c., polegający na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu, polegający na tym, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił tego, że korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, nawet realizowane w dobrej wierze nie wyłącza, o ile nie uczynią tego strony, uprawnienia właściciela do żądania wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny nie podziela tego zarzutu.

Sąd Okręgowy, w sposób szczegółowy, przywołując licznie stanowisko judykatury, dokonał wykładni przepisów prawa, regulujących zagadnienie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z rzeczy - art. 224 i n. k.c., przy uwzględnieniu art. 305⁴ k.c. w zw. z art. 292 k.c.

Sąd a quem w pełni podziela zarówno poglądy wyrażone w przytoczonych przez Sąd I instancji orzeczeniach, jak i wysnute w oparciu o nie wnioski prawnego tegoż Sądu, i nie znajduje przyczyny ich powielania, przyjmując je za własne. Dlatego też opierając się o nie, Sąd ten stwierdza, że apelacja żadnym argumentem nie podważa twierdzenia Sądu I instancji, że w okresie zasiedzenia, jeżeli do niego dojdzie, przed wystąpieniem przez uprawnionego z żądaniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie, wynagrodzenie to nie przysługuje.

Sąd ten jedynie dodatkowo wskazuje, że przywoływanie przy tym zarzucie art. 145 §1 k.c. nie jest zrozumiałym.

Kolejny zarzut wskazuje na naruszenie art. 285 §1 k.c. Formułując go skarżący wskazują na orzeczenie SN w sprawie II CSK 594/08. Analiza tego orzeczenia, pod kątem argumentów zarzutu prowadzi, zdaniem Sądu II instancji, do wniosku, że odwołującym prawdopodobnie chodzi o jego tezę czwartą, zgodnie z którą: „dobra wiara w chwili stawiania urzędzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdorazowego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności. Dobrą wiarę wyłącza bowiem ujawnienie takich okoliczności, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w dotychczasowym zakresie. Według art. 224 § 2 k.c., podobne konsekwencje w zakresie roszczeń uzupełniających wywołuje uzyskanie przez posiadacza w dobrej wierze informacji o wytoczeniu powództwa o wydanie rzeczy”.

Sąd ten nie znajduje jednak w przywołanym orzeczeniu poglądu pozwalającego na podzielenie twierdzenia apelacji, że termin biegu zasiedzenia służebności gruntowej wobec danego właściciela, liczy się od dnia nabycia przez niego własności nieruchomości obciążanej. Poza tym, przyjęcie takiego poglądu byłoby wprost sprzeczne z regulacją art. 176 k.c. w zw. z art. 292 k.c. i art. 305⁴ k.c.

Następny zarzut wskazuje na naruszenie art. 352 §2 k.c. w zw. z art. 7 k.c. Zarzut ten sprowadza się do twierdzenia, że posiadanie służebności przez pozwanego było posiadaniem w złej wierze. Problem polega na tym, że taką właśnie złą wiarę pozwanego przyjął Sąd a quo.

Reasumując, Sąd Apelacyjny, nie znajdując żadnych podstaw do uznania za uzasadniony któregokolwiek z zarzutów wywiedzionej przez powodów apelacji, oddalił ją, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd ten orzekł, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz art. 108 §1 k.p.c., uznając, że brak jest w sprawie podstaw do całkowitego odstąpienia od obciążania powodów kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez pozwanego.

SSO del. Leszek Jantowski SSA Marek Machnij SSA Dorota Gierczak